

## NOWE UJĘCIE ZASADY *IN DUBIO PRO REO*

Ukształtowany przez nowelizację model procesu karnego, którego cechą charakterystyczną jest ograniczona (limitowana) kontradiktoryjność, zasadza się na nowym podejściu do postępowania dowodowego<sup>1</sup>. Spośród wielu przepisów mających znaczenie z punktu widzenia rekonstrukcji elementów konstytutywnych dla nowych rozwiązań trzy odgrywają szczególną rolę. Są to, uporządkowane wedle ich normatywnego znaczenia: art. 167 § 1, art. 5 § 2 i art. 2 § 2 k.p.k. Centralne miejsce w triadzie zajmuje art. 167 § 1 k.p.k., określający reguły dowodzenia przed sądem w postępowaniu wszczętym z inicjatywy strony. Funkcje dopełniające pełnią: art. 5 § 2 k.p.k., wyrażający ujętą w nowej formie zasadę rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego, oraz art. 2 § 2 k.p.k., wyrażający niezmodyfikowaną w warstwie językowej tzw. zasadę prawdy materialnej<sup>2</sup>. Wskazanie triady tworzących trzon nowych rozwiązań proceduralnych przepisów jest oczywiście przeważnie daleko idącego skró-

tu myślowego, przepisów istotnych z punktu widzenia modelu opartego na limitowanej kontradiktoryjności jest bowiem znacznie więcej<sup>3</sup>. Charakter wprowadzonego hybrydowego modelu procesu pozwala jednak twierdzić, że dwa z wymienionych przepisów wprowadzają zasadnicze dla realizacji celu nowelizacji elementy normatywne<sup>4</sup>, trzeci to przeniesiony ze „starego modelu” wentyl bezpieczeństwa. W istocie tworzą specyficzny trójkąt, w którym wyraźnie akcentowana w art. 167 § 1 k.p.k. zasada sporności postępowania dowodowego prowadzonego przez strony pod nadzorem sądu, baczącego – jako bezstronny arbiter – by przestrzegane były przez uczestników procesu określone przez przepisy prawa i standardy etyczne reguły, wzmacniana jest przez zobiektywizowaną zasadę *in dubio pro reo*<sup>5</sup>. Zarazem ta sama reguła działania sądu jako bezstronnego arbitra „osłabiana” jest przez zasadę prawdy materialnej<sup>6</sup>. Reguła *in dubio pro reo* jest bowiem w pewnym sensie przeciwieństwem absoluty-

<sup>1</sup> Kontradiktoryjność w świetle znowelizowanych przepisów rozumiana jest właśnie jako określony sposób przeprowadzania dowodów. Co do różnych sposobów rozumienia kontradiktoryjności jako cechy procesu karnego zob. m.in. P. Kardas, *Instytucjonalne i interpretacyjne uwarunkowania skuteczności reformy procedury karnej*, (w:) *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B. T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 198 i n.; M. Zbrojewska, *Nowe ujęcie zasady in dubio pro reo w postępowaniu karnym*, (w:) *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B. T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 544 i n.

<sup>2</sup> Silne związki wskazanych przepisów na gruncie znowelizowanej procedury wskazuje J. Skorupka, (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 15.

<sup>3</sup> Już chociażby z tego powodu, że pomija znaczenie zasady swobodnej oceny dowodów i jej związki z kontradiktoryjnością postępowania dowodowego. Zob. w tej kwestii m.in. J. Skorupka, *Zasada swobodnej oceny dowodów i zasada legalnej oceny dowodów*, (w:) *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. III, cz. 2, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1127 i n.

<sup>4</sup> Co do celów nowelizacji oraz zasadniczych instytucjonalnych i wykładniczych determinantów ich realizacji zob. szerzej P. Kardas, *Instytucjonalne*, (w:) *Wokół gwarancji*, s. 200–223.

<sup>5</sup> Interesująco o powyższym powiązaniu pisze M. Sławiński, *Kontradiktoryjność procesu karnego a nowe brzmienie zasad procesowych z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. – rozważania w kontekście modelowego ujęcia zagadnienia odpowiedzialności karnej*, (w:) *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 446 i n.

<sup>6</sup> Zob. w szczególności stanowisko T. Grzegorzczaka, wskazującego, że potrzeba ustalenia prawdy uzasadnia korzystanie przez sąd z możliwości przeprowadzania dowodów z urzędu na podstawie art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. Por.

stycznie rozumianej zasady prawdy<sup>7</sup>. Formalizując proces ustaleń faktycznych, przesądza, że podstawą rozstrzygnięcia w określonych sytuacjach jest najkorzystniejsza dla oskarżonego wersja, niezależnie od tego, w jakim stopniu i czy w ogóle odpowiada ona postulatowi oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych<sup>8</sup>. Balans między zasadą prawdy materialnej i regułą *in dubio*, wyważenie ich funkcji, a w szczególności przyznanie priorytetu jednej z nich w konkretnym ukła-

dzie procesowym, decydować będzie o tym, ile kontradiktoryjności oraz ile inkwizycyjności odnajdziemy w procesie prowadzonym na podstawie znowelizowanych przepisów<sup>9</sup>. O konstrukcji art. 167 § 1 k.p.k., jego normatywnej treści, funkcji i znaczeniu powiedziano już w polskiej literaturze wiele<sup>10</sup>. Znaczny jest także dorobek odnoszący się do zasady prawdy materialnej ocenianej w nowym kontekście normatywnym<sup>11</sup>. Najmniej w dotychczasowej debacie nad kontradiktoryjnością napisano na

T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, wyd. 6, Warszawa 2014, s. 64. Por. też konserwatywne, uwiłkane w inkwizycyjność procesu karnego podejście do zasady prawdy B. Nity i A. Światłowskiego, *Kontradiktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, PiP 2012, z. 1, s. 48 i n.

<sup>7</sup> Trafnie podkreśla M. Warchoń, że ustawodawca zezwala na wykorzystywanie tej reguły w ostateczności, „dlatego, że stanowi ona świadome odstępstwo od zasady prawdy materialnej” – M. Warchoń, *Istota reguły in dubio pro reo w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.*, (w:) *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B. T. Bienkowska, Warszawa 2015, s. 490–491. Zob. też stanowisko P. Schwabenbauera, *Der Zweifelsatz im Strafprozessrecht*, Tuebingen 2012, s. 15. Por. też T. Grzegorzczak, *Kodeks*, s. 62. Zob. też postanowienie SN z 23 lipca 2014 r., V KK 23/14, LEX nr 1493927.

<sup>8</sup> Zasadnie podkreśla M. Warchoń, że „(...) w odróżnieniu od zasady swobodnej oceny dowodów ustalenia dokonane w jej wyniku nie przystają z przymiotu ustaleń prawdziwych. (...) Funkcją tej reguły nie jest przemienienie wątpliwości w prawdę, lecz jedynie umożliwienie podjęcia rozstrzygnięcia” – M. Warchoń, *Istota reguły*, s. 490–491.

<sup>9</sup> Znaczenie zasady prawdy ujawnia się w szczególności w odniesieniu do interpretacji zakresu i przesłanek korzystania z przewidzianego w art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. uprawnienia sądu do przeprowadzania dowodów *ex officio*. Przyjęcie, jak wskazuje część przedstawicieli doktryny prawa procesowego, że wyjątkowe wypadki, uzasadnione szczególnymi okolicznościami, to „bez wątpienia potrzeba dotarcia do prawdy”, sprawia, że z uwagi na wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k. zasadę prawdy proces także po wejściu w życie nowelizacji pozostanie w znacznym stopniu domeną inkwizycyjnej (opartej na zasadzie oficjalności) działalności dowodowej sądu. Zob. w tej kwestii w szczególności stanowisko T. Grzegorzczaka, *Kodeks*, s. 64. Co do zasady kontradiktoryjności w świetle nowelizacji procedury karnej zob. szerzej P. Hofmański, *Zasada kontradiktoryjności*, (w:) *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. III, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 635 i n.

<sup>10</sup> Zob. w szczególności S. Zablocki, *Artykuł 167 k.p.k. po nowelizacji – wstępne nakreślenie problemów*, „Palestra” 2015, nr 7–8, s. 156 i n.

<sup>11</sup> Zob. w szczególności propozycje zmiany sposobu rozumienia zasady prawdy na gruncie znowelizowanych przepisów w kierunku ujmowania jej przez pryzmat nieklasycznych definicji jako kierunkowej dyrektywy optymalizacyjnej zawarte w pracach P. Kardasa, *Zasada prawdy materialnej a kontradiktoryjność postępowania dowodowego. Przecistawne czy komplementarne zasady procesu karnego?*, (w:) *Aduwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, A. Malicki, t. V, Warszawa 2012, s. 85 i n.; P. Kardas, *Projektowany model obrony z urzędu a zasada prawdy materialnej*, „Palestra” 2013, nr 5–6, s. 9 i n.; P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, koherencyjnej i konsensualnej teorii prawdy (kilka uwag na tle propozycji nowego ujęcia przepisów dotyczących postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania dowodowego w toku postępowania przygotowawczego)*, (w:) *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 174 i n., a także aprobujące przedstawione wyżej ujęcie wypowiedzi J. Skorupki, *Głos w dyskusji*, (w:) *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 108 i n.; J. Skorupki, (w:) *Kodeks*, s. 15; J. Jodłowskiego, *Zasada prawdy materialnej – obowiązek ustalenia faktów zgodnych z rzeczywistością czy dyrektywa optymalizacyjna?*, (w:) *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 553. Por. też ujęcie W. Jasińskiego, *Model procesu karnego a efektywność dochodzenia do prawdy*, (w:) *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 48 i n. oraz wstrzemięźliwe stanowisko S. Zablockiego, *Kontradiktoryjna rozprawa główna – sytuacja procesowa stron*, Prok. i Pr. 2015, z. 1–2, s. 197 i n.

temat zasady *in dubio*<sup>12</sup>. Jej też poświęcony jest niniejszy szkic. By należycie „osadzić” tytułową zasadę w kontekście limitowanej kontradiktoryjności, warto spojrzeć na nią z historycznej perspektywy. Rekonstruując sposób jej rozumienia oraz funkcje przed nowelizacją, tworzy się tym samym kontrapunkt dla analiz związanych z nowym jej ujęciem w zmienionym normatywnym kontekście.

W okresie poprzedzającym nowelizację prawa karnego procesowego dokonaną w latach 2013–2015 przewidziana w art. 5 § 2 k.p.k. procesowa zasada *in dubio pro reo* stanowiła szczególne rozwiązanie proceduralne dotyczące sposobu dokonywania oceny materiału dowodowego<sup>13</sup>, powiązane ściśle z procesową zasadą domniemania niewinności<sup>14</sup> oraz przyjmowanym na gruncie polskiej procedury karnej rozkładem ciężaru dowodu oraz ciężaru dowodzenia<sup>15</sup>. Jej procesowa funkcja była oczywista. Służyła do rozwiązywania nierozstrzygalnych w oparciu o ogólne zasady ewaluacyjne sytuacji procesowych, w których po wyczerpaniu przez organ procesowy wszystkich możliwości

dowodowych oraz przeprowadzeniu z pełną rzetelnością i wnikliwością oceny zgromadzonego w sprawie materiału w określonym obszarze – dotyczącym ustaleń faktycznych lub zagadnień prawnych – relewantnych dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej lub wynikających z ewentualnego przypisania jej konsekwencji, ujawniają się sygnalizowane przez organ procesowy wątpliwości, których nie można usunąć<sup>16</sup>. Klarownie określona była rola przepisu art. 5 § 2 k.p.k., powiązanego nierozzerwalnie z procesową zasadą domniemania niewinności w ten sposób, że odnosił się on do kwestii ciężaru dowodu i ciężaru dowodzenia przy uwzględnieniu zasady, iż oskarżony nie ma obowiązku aktywnego dowodzenia swej niewinności (tj. wykazywania niepopelnienia czynu, braku znamion lub istnienia innych okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną), powinność ta obciąża zaś oskarżyciela oraz – z uwagi na zasady prowadzenia czynności dowodowych z art. 167 k.p.k. powiązane z zasadą prawdy materialnej – także sąd<sup>17</sup>. Skoro w wyniku aktywności dowodowej organów

<sup>12</sup> Choć trzeba zaznaczyć, że zasada ta w ostatnim okresie stanowiła przedmiot kilku interesujących opracowań. Zob. w szczególności M. Warchoń, *Istota reguły*, s. 490 i n.; M. Zbrojewska, *Nowe ujęcie*, (w:) *Wokół gwarancji*, s. 544 i n.; A. Lach, *In dubio pro reo i beyond reasonable doubt: dwie koncepcje rozstrzygnięcia wątpliwości w procesie karnym*, (w:) *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Piotra Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, B. T. Bieńkowska, Warszawa 2015, s. 305 i n.

<sup>13</sup> Z tego też powodu zasada *in dubio pro reo* nie jest uznawana za samodzielną zasadę procesową, lecz jest zaliczana do szerszej problematyki związanej z zasadą swobodnej oceny dowodów oraz w pewnym zakresie z zasadą prawdy materialnej. Zob. w tej kwestii w szczególności: J. Skorupka, *Zasada swobodnej oceny dowodów*, (w:) *System*, s. 1198 i n.

<sup>14</sup> Zob. m. in. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2011, s. 66.

<sup>15</sup> Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że „obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy – co chyba częściej ma miejsce – gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione” – wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249. Zob. też stanowisko J. Skorupki, (w:) *Kodeks*, s. 27 i n.

<sup>16</sup> Jednoznacznie ujmuje się powyższe w orzecznictwie, wskazując, że „przewidziany w art. 5 § 2 k.p.k. nakaz rozstrzygnięcia na korzyść niedających się usunąć wątpliwości nie ma zastosowania do sytuacji, gdy wątpliwości te są rezultatem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego. W sytuacji, gdy sąd przeprowadzi to postępowanie w sposób pełny i kompletny, i podda te tak zebrane dowody ocenie spełniającej rygory art. 7 k.p.k., to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 k.p.k. nastąpi dopiero wtedy, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi wciąż istnienie niedających się – w oparciu o nią – usunąć wątpliwości. Dopiero wówczas sąd musi je wy tłumaczyć na korzyść oskarżonego” – postanowienie SN z 17 września 2014 r., V KK 127/14, Prok. i Pr. 2015, z. 1–2, poz. 9.

<sup>17</sup> Obciążenie sądu obowiązkiem przeprowadzania dowodów z urzędu było jednym z podstawowych zarzutów

procesowych, na których ciąży obowiązek wykazania – poprzez przeprowadzenie dowodów w sposób prawem przewidziany – procesowo rozumianej winy oskarżonego, nie doszło do ustalenia w sposób pewny okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności karnej<sup>18</sup>, czego dowodem było istnienie (powzięcie) nieusuwalnych dowodowo wątpliwości występujących po stronie organu posiadającego kompetencje do dokonania rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej, to konieczne stawało się skorzystanie z zamieszczonej w ustawie szczególnej dyrektywy, określającej sposób rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości. Zasada *in dubio* pełniła w tym systemie funkcję instrumentu zamykającego skonwencjonalizowany i sformalizowany proces poznania, stosowanego dopiero po wykorzystaniu wszystkich dostępnych środków i możliwości dokonania niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych.

Z uwagi na funkcję zasady *in dubio* w procesie opartym na zasadzie działania sądu *ex officio* zakres jej zastosowania został określony w szczególności w sposób. Odwołanie się do niej uzależnione było bowiem od spełnienia trzech warunków: a) przeprowadzenia we właściwy sposób wszystkich możliwych w realiach danej sprawy dowodów mogących mieć znaczenie dla

ustalenia określonych okoliczności, b) dokonania wnikliwej i rzetelnej ich oceny przy wykorzystaniu ogólnych dyrektyw ewaluacyjnych przewidzianych w art. 7 k.p.k. oraz c) uznania w wyniku wykonania tych czynności przez organ procesowy, że w odniesieniu do stanowiącego przedmiot działalności dowodowej obszaru (zakresu okoliczności relewantnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej) występują niedające się usunąć wątpliwości, czego konsekwencją był brak możliwości przyjęcia przez organ procesowy w oparciu o ogólne dyrektywy ewaluacyjne za subiektywnie pewną jednej z ujawniających się na tle przeprowadzonych dowodów wersji jako podstawy rozstrzygnięcia<sup>19</sup>. Ponieważ ogólne dyrektywy ewaluacyjne okazywały się w takim przypadku nieprzydatne – każda forma ich zastosowania z uwagi na uzewnętrznione przez organ procesowy i niedające się usunąć wątpliwości miałyby postać ustalenia arbitralnego i tym samym dowolnego, niespełniającego bowiem ustawowo określonych zasad wnioskowań prawniczych i tym samym pozbawionego cech intersubiektywnej weryfikowalności rozstrzygnięcia<sup>20</sup> – konieczne było odwołanie się do specjalnej dyrektywy, przesądzającej w sposób konwencjonalny, mocą decyzji prawodawcy, metody dokonywania

---

formulowanych wobec poprzedniego modelu procesu karnego i zasadniczym elementem, który miał zostać zmieniony na mocy nowelizacji. Inną kwestią jest to, czy powyższe założenie udało się w sposób satysfakcjonujący zrealizować.

<sup>18</sup> Trafnie podkreśla się w orzecznictwie i piśmiennictwie, że podstawą orzeczenia skazującego musi być subiektywna pewność sądu co do podstawy skazania. Lakonicznie tę myśl wyraził SA w Katowicach, podkreślając, że „dla wydania wyroku skazującego nie wystarczy «uzasadnione podejrzenie» popełnienia przestępstwa, ale całkowita pewność, brak jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie” – wyrok SA w Katowicach z 9 października 2014 r., II Aka 309/14, Biul. SA w Katowicach 2014, nr 4, poz. 7.

<sup>19</sup> Warto przytoczyć w tym miejscu reprezentatywne stanowisko SN, podkreślającego, że „aktywizacja w procesie karnym działania nakazu rozstrzygania wątpliwości w kierunku korzystnym dla oskarżonego dopiero przecież następuje w ostateczności. W szczególności wówczas, gdy po przeprowadzeniu wszystkich możliwych i pomocnych dla wyjaśnienia danej kwestii dowodów i przeprowadzeniu ich oceny w sposób respektujący wymogi art. 7 k.p.k. oraz dokonaniu wynikłych z tej oceny ustaleń, nadal istnieją co do tej kwestii nieusuwalne wątpliwości. Wtedy to można i należy wytlumaczyć je na korzyść oskarżonego” – wyrok SN z 15 stycznia 2015 r., V KK 361/14, Prok. i Pr. 2015, z. 5, poz. 14. Przesłankę subiektywnej pewności oraz intersubiektywnej sprawdzalności jako podstawy wyrokowania wskazuje J. Skorupka, *Zasada swobodnej oceny dowodów, (w:) System*, s. 1128–1129 i n.

<sup>20</sup> Trafnie podkreśla J. Skorupka, że „sytuacja równoznaczna z «niedającymi się usunąć wątpliwościami» jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu” – J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 27.

ustaleń w zakresie objętym wątpliwościami<sup>21</sup>. Dyrektywa wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. służyła zatem do przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia opartej na konstrukcji fikcji prawnej jednej tylko, najkorzystniejszej dla oskarżonego, wersji. Taki sposób rozumienia zasady *in dubio* był wielokrotnie sygnalizowany w orzecznictwie, w którym odnoszono się przede wszystkim do sytuacji, gdy dochodziło do jej naruszenia. *A contrario* z tego ujęcia wynikały „pozytywne” przesłanki jej zastosowania oraz wynikające z użycia tego szczególnego instrumentu procesowego konsekwencje.

Z uwagi na funkcję wyrażonej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. dyrektywy z teoretycznego punktu widzenia miała ona postać reguły w ujęciu typologii R. Dworkina/R. Alexy’ego<sup>22</sup>. Stanowczy kształt dyrektywy *in dubio* sprawiał, że w razie spełnienia określonych w ustawie procesowej przesłanek jej zastosowanie stanowiło obowiązek organu orzekającego, sposób aplikacji nie był zaś stopniowalny<sup>23</sup>. Wykorzystanie tej reguły prowadzić musiało do jednoznacznego rezultatu, tj. wyboru najkorzystniejszej dla oskarżonego spośród ujawniających się alternatywnych wersji. Z uwagi na przedstawiony wyżej zakres zastosowania reguły *in dubio pro reo* nie budzi wątpliwości, że pozostawała ona w szczególnych relacjach do ogólnych dyrek-

tyw ewaluacyjnych (zasad swobodnej oceny dowodów) określonych w art. 7 k.p.k. Skoro bowiem warunkiem odwołania się do dyrektywy wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. na gruncie stanu prawnego obowiązującego do 30 czerwca 2015 r. było wyczerpanie wszystkich możliwości dowodowych oraz dokonanie rzetelnej i wnikliwej oceny materiału przy zachowaniu paradygmatu wnioskowań prawniczych określonego w art. 7 k.p.k., a w konsekwencji stwierdzenie, że na gruncie przeprowadzonych dowodów nie jest możliwe subiektywnie pewne i intersubiektywnie weryfikowalne przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia określonej wersji, to reguła wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. służyła do rozwiązywania sytuacji, których niepodobna rozstrzygnąć poprzez zastosowanie ogólnych zasad oceny dowodów<sup>24</sup>. Tym samym przepis art. 5 § 2 k.p.k. miał w stosunku do art. 7 k.p.k. charakter subsydiarny, co sprawia, że w razie aktualizacji zakresu zastosowania reguły przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k. do związanych z niedającymi się usunąć wątpliwościami okoliczności nie znajdują już zastosowania ogólne dyrektywy ewaluacyjne, w ich miejsce zaś pojawia się reguła *in dubio pro reo*<sup>25</sup>. W tym zakresie, po ujawnieniu wątpliwości, w sytuacji gdy spełnione były wymienione wyżej przesłanki wyczerpania wszyst-

<sup>21</sup> „Wątpliwości niedające się usunąć odnoszą się bowiem z reguły do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Brak możliwości jednoznacznego ustalenia, w oparciu o dostępne i ujawnione dowody, stanu faktycznego to nic innego jak stan «nie-dających się usunąć wątpliwości», do których nie tylko może, ale musi mieć zastosowanie reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k.” – postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, LEX nr 485030.

<sup>22</sup> Co do tej typologii oraz jej znaczenia w analizach normatywnych zob. w szczególności R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 60 i n.; R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010, s. 74 i n.; T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988, z. 3, s. 16 i n.; M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 149 i n.

<sup>23</sup> Z tego też powodu w orzecznictwie analizowano przede wszystkim przypadki niezastosowania reguły *in dubio* w sytuacjach, gdy aktualizowały się przesłanki jej zastosowania. Analizowano zatem przede wszystkim przesłanki naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie.

<sup>24</sup> Por. stanowisko SN zawarte w postanowieniu z 17 września 2014 r., V KK 127/14, Prok. i Pr. 2015, z. 1–2, poz. 9. Zasadnie wskazuje się w piśmiennictwie niemieckim, że *in dubio pro reo* stanowi w istocie regułę rozstrzygania. Zob. T. Kleinknecht, L. Meyer-Gossner, *Kommentar zum § 261*, (w:) *Strafprozessordnung*, Muenchen 2006, s. 1001, powołanie za: M. Warchol, *Istota reguły*, s. 491.

<sup>25</sup> Subsidiarny charakter reguły *in dubio* wskazuje także M. Warchol, zasadnie podkreślając, że pełni ona funkcję subsydiarną wobec zasady prawdy i swobodnej oceny dowodów – *Istota reguły*, s. 492. Zob. też J. Skorupka, *Zasada swobodnej oceny dowodów*, (w:) *System*, s. 1194 i n.

kich środków dowodowych oraz rzetelnej i wnikliwej oceny dowodów, organ procesowy pozbawiony był jakiegokolwiek swobody ewaluacyjnej i zobowiązany do jednokierunkowego rozstrzygnięcia. Łatwo zauważyć, że z uwagi na charakter i treść reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., inaczej niż w przypadku ogólnych dyrektyw ewaluacyjnych, przedstawiał się krąg okoliczności stanowiących podstawę weryfikacji poprawności skorzystania z tej reguły w realiach konkretnego przypadku. Ocenie podlegały jedynie trzy kwestie: a) wyczerpanie możliwości dowodowych; b) rzetelność i wnikliwość oceny przeprowadzonych dowodów oraz c) ujawnienie przez organ procesowy tego, że powziął co do określonych okoliczności wątpliwości niedające się usunąć na bazie zgromadzonego materiału dowodowego.

Reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia spośród jawiących się jako możliwe wersje określonych okoliczności tę, która jest najkorzystniejsza dla sprawy<sup>26</sup>. Takie ukształtowanie omawianej zasady przesądza, że istotne znaczenie z punktu widzenia oceny poprawności jej zastosowania w realiach konkretnej sprawy ma zakres przedmiotowy, a innymi słowami – określenie, do czego odnosić się mogą ujawnione przez organ procesowy wątpliwości. Wedle dominującego ujęcia „reguła *in dubio pro reo* odnosi się przede wszystkim do wątpliwości natury faktycznej”. Znajduje również zastosowanie do pewnej kategorii wątpliwości natury prawnej<sup>27</sup>. Odnosi się do przypadków,

w których ujawniają się zasadnicze trudności wykładnicze, skutkujące możliwością przyjęcia w ramach obowiązującego paradygmatu wykładniczego dwóch różniących się co do konsekwencji sposobów wykładni.

W piśmiennictwie wskazuje się, że w odniesieniu do wątpliwości natury faktycznej z reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. „wynikają określone dyrektywy co do sposobu dokonywania ustaleń faktycznych na tle przeprowadzonej przez organ procesowy swobodnej oceny dowodów”<sup>28</sup>. Przywołane wyżej sformułowanie wymaga doprecyzowania w dwóch sferach. Po pierwsze, konieczne jest klarowne wskazanie, jak rozumieć sformułowanie „ustalenia faktyczne”, jako złożone wyrażenie określające przedmiot ujawnionych wątpliwości. Innymi słowami – wskazanie kręgu desygnatów tego pojęcia. Po wtóre, niezbędne jest wyjaśnienie relacji między „swobodną oceną dowodów” a wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k. regułą dokonywania ustaleń faktycznych.

W odniesieniu do pierwszego z zagadnień, tj. zakresu desygnatów objętych wątpliwościami „ustaleń faktycznych”, nie ma wątpliwości, że dotyczy ono okoliczności faktycznych, które mają znaczenie dla odpowiedzialności karnej lub dla wynikających z ewentualnego jej przypisania konsekwencji. Chodzi tutaj zatem o określony element lub zestaw elementów faktycznych, co do których organ procesowy ujawnia istnienie niedających się rozstrzygnąć wątpliwości<sup>29</sup>. W zależności od realiów

<sup>26</sup> Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks*, s. 71.

<sup>27</sup> Zob. w tej kwestii m.in. T. Grzegorzczak, *Kodeks*, s. 63; A. Jezusek, *Zastosowanie reguły in dubio przy rozstrzygnięciu zagadnień prawnych*, PiP 2012, z. 6, s. 63 i n.; J. Potulski, *Glosa do uchwały SN z dnia 4 kwietnia 2005 r.*, I KZP 7/05, GSP. Przegląd Orzecznictwa 2006, nr 1, s. 105 i n.

<sup>28</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks*, s. 67.

<sup>29</sup> Wedle powszechnie przyjmowanego w orzecznictwie stanowiska „dla zasadności zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo* nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego” – postanowienie SN z 25 czerwca 2014 r., II KK 131/14, LEX nr 1480319. Trzeba jednak podkreślić, że subiektywne ujęcie zasady *in dubio*, wymagające wykazania, że sąd powziął wątpliwości, których nie dało się usunąć, w orzecznictwie wskazuje się również na obiektywne ujęcie podstawy zastosowania zasady *in dubio*. W tym wydaniu „dla oceny, czy została naruszona reguła *in dubio pro reo* nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć” – postanowienie SN z 12 marca 2014 r., II KK 42/14, LEX nr 1448327.

konkretnej sprawy objęte wątpliwościami okoliczności mogą mieć charakter przedmiotowy (obiektywny), podmiotowy (subiektywny) lub mieszany, przedmiotowo-podmiotowy (subiektywny). O zakresie tych okoliczności wedle dominującego ujęcia rozstrzyga *ad casu* organ procesowy, wskazując, w jakim zakresie lub – innymi słowy – w odniesieniu do jakiego typu okoliczności ujawniły się po jego stronie niedające się usunąć wątpliwości<sup>30</sup>. W związku z powyższym w razie wskazania przez organ procesowy, że wątpliwości dotyczą określonego zdarzenia, reguła *in dubio pro reo* odnosi się do wszystkich składających się na to zdarzenie elementów, zarówno przedmiotowych (obiektywnych), jak i podmiotowych (subiektywnych). Przy czym stanowisko organu procesowego co do zakresu ustaleń faktycznych, wobec którego ujawniły się niedające się usunąć wątpliwości, jest wiążące z punktu widzenia nakazu zastosowania do nich reguły z art. 5 § 2 k.p.k. także dla tego organu.

W odniesieniu do drugiej z sygnalizowanych kwestii należy podkreślić, że sam fakt ujawnienia przez organ procesowy niedających się usunąć wątpliwości przesądza, iż w tym zakresie nie znajdują zastosowania ogólne dyrektywy ewaluacyjne (zasady swobodnej oceny dowodów), ich aplikacja skutkowała bowiem stwierdzeniem owych wątpliwości, w związku z czym nie jest w stanie doprowadzić do ich rozstrzygnięcia, skutkiem

czego konieczne jest skorzystanie ze szczególnej regulacji, przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k. W konsekwencji cały zakres okoliczności objętych ujawnionymi przez organ wątpliwościami musi być rozstrzygany przez zastosowanie dyrektywy *in dubio pro reo*, tj. poprzez przyjęcie jako podstawy rozstrzygnięcia najkorzystniejszej dla sprawcy opcji (wersji). W tym zakresie organ procesowy nie ma żadnej swobody decyzyjnej, jest bowiem związany, i to w sposób bezwzględny, nakazem wyrażonym w art. 5 § 2 k.p.k. Warto dodać, że istnieje zasadnicza różnica w dyrektywalnym charakterze przepisów art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. O ile bowiem określający ogólne dyrektywy ewaluacyjne (zasady swobodnej oceny dowodów) przepis art. 7 k.p.k. ma z punktu widzenia typologii R. Dworkina/R. Alexy'ego status zasady, która może być spełniona w określonym stopniu, określonym przez ustawodawcę w pewnej skali, której dolny próg oznacza granicę akceptowalności ustaleń i w konsekwencji pozostawanie ich pod „ochroną” art. 7 k.p.k.<sup>31</sup>, o tyle przepis art. 5 § 2 k.p.k. wyraża regułę w ujęciu powyższej typologii, której spełnienie nie jest stopniowalne. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. statuuje bowiem bezwzględny nakaz rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności, do których odnoszą się ujawnione przez organ procesowy wątpliwości, poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> W piśmiennictwie i orzecznictwie stosunkowo jednolicie wskazuje się, że o wykorzystaniu reguły *in dubio pro reo* można mówić dopiero wówczas, gdy sąd wyrazi wątpliwości co do treści dowodów.

<sup>31</sup> Stopniowalność określonych w art. 7 k.p.k. zasad wnioskowań prawniczych, a więc możliwość ich spełnienia w większym lub mniejszym zakresie, wynika jednoznacznie z rozwiązań ustawowych wymaganych dla skutecznego wykazania ich naruszenia, do czego niezbędne jest wykazanie, że mogło ono mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Z punktu widzenia konstrukcyjnego zasady wnioskowań prawniczych mają charakter idealizacyjny, tworząc w danym systemie wzorzec „idealnego” dla tego systemu konwencjonalnego poznania procesowego. Jakkolwiek ich aplikacja w pełnym kształcie jest idealistycznie postrzeganym celem prawodawcy, to jednak ujmując rzecz realistycznie, dla niezarzucałnego procesowego poznania wystarczające jest przestrzeganie przez organ procesowy minimalnego standardu rozumowań prawniczych. Jakkolwiek zachowując standard minimalny, organ orzeczniczy nie spełnia wszystkich wymagań wynikających z idealistycznego wzorca, to mieści się w akceptowalnym sposobie poznania, stwarzając szansę na intersubiektywną weryfikowalność jego wyników. W ten sposób ustawodawca wyznacza skonwencjonalizowane granice „swobodnej oceny dowodów”, a innymi słowy – swobodnego poznania faktów przez organ procesowy.

<sup>32</sup> Stąd też w piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się przypadki naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., z podkreśleniem, że ma ono miejsce jedynie wówczas, gdy sąd ujawni istnienie niedających się usunąć wątpliwości w pewnym zakresie

Uwzględniając przedstawione wyżej uwagi, można stwierdzić, że w razie aktualizacji przesłanek zastosowania reguły *in dubio pro reo* do okoliczności faktycznych objętych ujawnionymi przez organ procesowy wątpliwościami stosuje się wyłącznie regułę z art. 5 § 2 k.p.k. oraz nie stosuje się w żadnym zakresie ogólnych dyrektyw ewaluacyjnych z art. 7 k.p.k. W razie aktualizacji reguły z art. 5 § 2 k.p.k. organ procesowy nie ma żadnej możliwości rozwarstwiania (podziału) okoliczności faktycznych objętych wątpliwościami i rozstrzygnięcia ich w części (w jakimś zakresie) przy zastosowaniu reguły *in dubio pro reo*, w części zaś poprzez wykorzystanie ogólnych dyrektyw ewaluacyjnych (zasad swobodnej oceny dowodów). Konsekwencją zastosowania reguły z art. 5 § 2 k.p.k. jest obowiązek przyjęcia najkorzystniejszej wersji objętych wątpliwościami okoliczności. Przy czym ocena tego aspektu zastosowania reguły z art. 5 § 2 k.p.k. związana jest z całokształtem okoliczności objętych wątpliwościami organu procesowego w zakresie relewantnym dla podstaw odpowiedzialności karnej lub jej konsekwencji. Tyle na temat stałego kształtu reguły *in dubio*.

Po nowelizacji art. 5 § 2 k.p.k. stanowi, że „wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”. Wprowadzone zmiany dotyczą zasadniczo dwóch elementów: przedmiotu wątpliwości oraz przesłanek aktualizacji obowiązku odwołania się przez organ orzeczniczy do reguły *in dubio pro reo*. W odniesieniu do przedmiotu wątpliwości wprowadzone rozwiązanie wyraźnie wyklucza możliwość wykorzystywania tej szczególnej reguły w odniesieniu do procesu wykładni prawa. Wątpliwości dotyczące kwestii prawnych muszą zostać po zmianach jednoznacznie rozstrzygnięte przez organ stosujący prawo. W sferze przesłanek

aktualizacji reguły *in dubio* na pierwszy plan wysuwa się obiektywizacja zasady *in dubio* wynikająca z pominięcia wymogu „nieusuwalności” wątpliwości<sup>33</sup>. Istotne jest istnienie wątpliwości, wynikające z tego, że ich obiektywnie nie usunięto, nie zaś brak możliwości ich usunięcia. Znaczenie wprowadzonej zmiany przy uwzględnieniu kontekstu normatywnego, w jakim funkcjonuje art. 5 § 2 k.p.k. w nowym brzmieniu, jest jednak zdecydowanie dalej idące. Nowa konstrukcja zasady *in dubio* oparta została bowiem na obiektywnym ujęciu, odwołującym się do intersubiektywnie weryfikowalnych przesłanek ustalenia zakresu wątpliwości, które rozstrzygać należy poprzez tę regułę. Podstawą zastosowania zasady *in dubio pro reo* jest stwierdzenie, że wątpliwości obiektywnie istniejące („ustalalne”) nie zostały rozstrzygnięte w postępowaniu dowodowym. Chodzi zatem o „obiektywnie” istniejące wątpliwości, których nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć przy zastosowaniu ogólnych zasad wnioskowań prawnych. Zarazem nie ma żadnego znaczenia, czy wątpliwości te zostały ujawnione przez organy orzecznicze, czy też nie. Istotne jest jedynie to, że ich istnienie można obiektywnie stwierdzić, odnosząc do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ogólne zasady wnioskowań prawnych. Jeśli prawidłowo zastosowane nie pozwolą na usunięcie wątpliwości, aktualizuje się powinność skorzystania z reguły *in dubio*. W tym ujęciu istnienie wątpliwości może być wykazane przez stronę postępowania. Nie chodzi tu jednak o własne wątpliwości zaprezentowane przez stronę, lecz o wykazanie przez stronę, że na bazie zgromadzonego materiału dowodowego istnieje obszar, w którym niepodobna w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów przyjąć za subiektywnie pewną jedną z jawiących się wersji<sup>34</sup>.

i jednocześnie rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Zob. w tej kwestii m.in. stanowisko T. Grzegorzcyka, *Kodeks*, s. 63.

<sup>33</sup> Wskazuje to w szczególności T. Grzegorzcyk, *Kodeks*, s. 64.

<sup>34</sup> W tym zakresie nie podzielam stanowiska M. Warchoła, wskazującego, że „dla zasadności tego zarzutu wystarczy więc zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów” – *Istota reguły*, s. 502.



Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie jest silnie powiązane ze zmodyfikowanymi zasadami prowadzenia postępowania dowodowego w stadium jurysdykcyjnym oraz zasadniczo odmiennie ujętym na gruncie znowelizowanych przepisów rozkładem ciężaru dowodu oraz ciężaru dowodzenia<sup>35</sup>. Intencje prawodawcy dobrze oddaje stanowisko zawarte w uzasadnieniu projektu nowelizacji, w którym wskazano, że „konstrukcja przyjęta w art. 167 § 1 k.p.k. «lawninowo» wywołuje konieczność dalszych zmian legislacyjnych, wśród których najważniejsze to: – nadanie nowego kształtu zasadzie *in dubio pro reo* przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k.; zgodnie z tym przepisem w projektowanym brzmieniu na korzyść oskarżonego rozstrzygane być mają wątpliwości, których w postępowaniu nie usunięto. Przepis ten nie określa, na kim spoczywa obowiązek wyjaśnienia tych wątpliwości, niemniej jest jasne, że nie ciąży on na sędzi, albowiem ten nie jest zobowiązany do przeprowadzania dowodów z urzędu. Rezygnuje się także z zastrzeżenia, że mają to być wątpliwości «nieusuwalne». Dzięki temu to oskarżyciela będzie obciążać powinność usunięcia wątpliwości (w sensie materialnym także obronę)»<sup>36</sup>. Zmiana kształtu zasady *in dubio* związana jest – jak wynika z przytoczonego fragmentu uzasadnienia – z modyfikacją zasad dowodzenia oraz wynikającymi z niej konsekwencjami. Z punktu widzenia przyjmowanych przez projektodawcę założeń zasadnicze znaczenie ma obiektywizacja „wątpliwości”, polegająca na wskazaniu, że zasada *in dubio* odnosi się do wszystkich tych wątpliwości, które nie zostały usunięte w trakcie prowadzonego postępowania dowodowego. W poprzednio obowiązują-

cym brzmieniu przepis art. 5 § 2 k.p.k. oparty był na założeniu, wedle którego zasadniczą podstawą aktualizującą nakaz wykorzystania zasady *in dubio* było nie tyle samo istnienie wątpliwości, ile ich nieusuwalność. Dopiero w razie wyraźnego stwierdzenia braku możliwości zgodnego z określonymi w art. 7 k.p.k. zasadami wnioskowań (rozumowań) prawnych przyjęcia za subiektywnie pewną jednej z alternatywnych wersji aktualizowała się powinność rozstrzygnięcia tych wątpliwości na korzyść oskarżonego, co do zasady poprzez wybór najkorzystniejszej z jawiących się alternatyw. Zakres kontroli poprawności decyzji organu orzeczniczego obejmował na gruncie starego ujęcia zasadniczo dwie kwestie: zupełność i kompletność możliwego do przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz brak możliwości usunięcia jawiących się na tle przeprowadzonych dowodów wątpliwości. Podstawa zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. była jednak na gruncie starych przepisów wyjątkowo niejasna. W szczególności nieklarowne były podstawy weryfikacji twierdzenia o istnieniu niedających się usunąć wątpliwości. Ten model umożliwiał weryfikację zarówno tych wypadków, gdy organ procesowy wskazywał istnienie wątpliwości, które rozstrzygał, odwołując się do zasady *in dubio*, jak i tych, gdy wątpliwości wskazywał, lecz nie stosował reguły z art. 5 § 2 k.p.k., wreszcie takich przypadków, w których organ orzeczniczy nie wskazał istnienia po jego stronie niedających się usunąć wątpliwości, takie stanowisko należało jednak przyjąć (wyrazić) w realiach konkretnej sprawy<sup>37</sup>. W tym ujęciu to realia konkretnej sprawy oraz wynikająca z nich nieusuwalność wątpliwości stanowiły podstawę kontroli poprawno-

<sup>35</sup> Zob. szerzej J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 27–29. Por. też P. Wiliński, *Materialny ciężar dowodu winy oskarżonego – przyczynek do rozważań*, (w:) *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1841 i n.

<sup>36</sup> Zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, (w:) Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karne. Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (projekt ustawy), Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2010, s. 57 i n.

<sup>37</sup> Warto w tym miejscu raz jeszcze przytoczyć stanowisko SN, wskazującego, że „dla oceny, czy została naruszona reguła *in dubio pro reo* nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości

ści rozstrzygnięcia w kontekście zastosowania lub niezastosowania reguły *in dubio*. Z jednej strony możliwe było twierdzenie, że choć wyrażono wątpliwości i rozwiązano je poprzez odwołanie do zasady *in dubio*, uczyniono to jednak błędnie, w realiach konkretnej sprawy były one bowiem rozstrzygalne (usuwalne) poprzez właściwe wykorzystanie ogólnych zasad wnioskowań prawniczych, jak i stwierdzenie, że ujawniono wątpliwości, których nie można było usunąć, nie zastosowano reguły *in dubio*. Z drugiej strony w razie nieujawnienia przez organ procesowy wątpliwości możliwe było wykazanie, że niezasadnie ich nie wskazano, a w konsekwencji błędnie nie zastosowano w określonym przypadku reguły z art. 5 § 2 k.p.k.

Jakkolwiek obiektywne przesłanki zastosowania zasady *in dubio pro reo* w niewielkim tylko zakresie wpływały na sposób aplikacji tej dyrektywy w praktyce stosowania prawa w okresie obowiązywania poprzedniego modelu procesowego, to jednak ich znaczenie niepomniernie wzrasta na gruncie nowego ujęcia omawianej zasady. Kluczowy z punktu widzenia nowego jej ustawowego kształtu element obiektywny, wyrażony w sformułowaniu „wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym”, wskazuje, że w perspektywie przesłanek zastosowania zasady *in dubio* po nowelizacji zasadnicze znaczenie ma fakt istnienia „nieusuniętych” w trakcie prowadzo-

nego postępowania dowodowego wątpliwości. W związku ze zmianą ciężaru dowodu oraz ciężaru dowodzenia stwierdzenie takiej sytuacji procesowej aktualizuje nakaz zastosowania reguły *in dubio*. Organ procesowy nie jest już – co do zasady – zobowiązany do podejmowania różnorodnych czynności dowodowych mających na celu wyjaśnienie wątpliwości w sposób umożliwiający przyjęcie wersji odpowiadającej jej rzeczywistemu przebiegowi (a więc zgodnie z zasadą prawdy), lecz powinien odwołać się do zasady *in dubio*. Zasadnicze założenie, na którym oparte jest funkcjonowanie zasady *in dubio* w kontradiktoryjnym procesie karnym, opiera się zatem na modelu, wedle którego obiektywne istnienie wątpliwości, wynikające z faktu ich nieusunięcia w toku postępowania dowodowego, przesądza o wykorzystaniu dla poczynienia ustaleń w tym obszarze reguły *in dubio*.

Pomijając w tym miejscu analizę sytuacji, w których organ procesowy, po stwierdzeniu istnienia wątpliwości, zobowiązany jest do podjęcia określonej aktywności dowodowej mającej na celu ich usunięcie poprzez wykorzystanie wszystkich dostępnych środków dowodowych<sup>38</sup>, stwierdzić należy, że fundamentalna zmiana w ujęciu zasady *in dubio* dotyczy dwóch elementów: obiektywizacji przesłanek jej zastosowania, w tym w szczególności pominięcia przyjmowanego powszechnie w praktyce wymogu „ujawnienia” faktu powzięcia

**takie powinien powziąć** – postanowienie SN z 12 marca 2014 r., II KK 42/14, LEX nr 1448327. Por. też stanowisko M. Warchola, *Istota reguły*, s. 502.

<sup>38</sup> Chodzi tutaj o nad wyraz sporne na gruncie znowelizowanych przepisów zagadnienie możliwości oraz ewentualnej powinności podejmowania przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu w związku z treścią art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. Innymi słowy – odpowiedź na pytanie, jaki jest zakres „wyjątkowych wypadków, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami”. Trzeba jednak podkreślić, że stanowisko, wedle którego wyjątkowa aktywność dowodowa sądu z urzędu uzasadniana być może poprzez odwołanie się do zasady prawdy materialnej, może skutkować zachowaniem na gruncie znowelizowanych przepisów sposobu interpretacji zakresu zastosowania zasady *in dubio* wypracowanego w okresie obowiązywania poprzednich przepisów. Widać to dobrze w związku z analizą stanowiska T. Grzegorzczaka, wskazującego, że „rzecz jednak w tym, że sąd według przyjętych nowych rozwiązań będzie – po 1 lipca 2015 r. – mógł jednak «w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami» zarówno wprowadzić, jak i przeprowadzić dowód *ex officio* oraz poszerzyć zakres przeprowadzenia dowodu zgłoszonego przez stronę poza tezę dowodową takiego wniosku (nowy art. 167 § 1 k.p.k.). Bez wątpienia zaś takim wyjątkowym wypadkiem jest potrzeba dotarcia do prawdy, a więc zrealizowanie zasady określonej w art. 2 § 2, której przyjęta nowelizacja nie dotyka. Wydaje się zatem, że lepszym rozwiązaniem byłoby jednak przyjęcie, że chodzić ma o wątpliwości, których nie dało się usunąć w postępowaniu dowodowym, czego wszak nie uczyniono” – *Kodeks*, s. 64.

wątpliwości przez organ procesowy, oraz braku wynikającego z treści znowelizowanego art. 5 § 2 k.p.k. obowiązku podjęcia wszelkich dostępnych środków dowodowych w celu ustalenia pewnej, odpowiadającej prawdzie wersji, a więc wymogu „nieusuwalności”<sup>39</sup>. Pierwszy element jest silnie związany z prezentowanym już na gruncie przepisów proceduralnych sprzed nowelizacji stanowiskiem, wskazującym, że obowiązek aplikacji reguły *in dubio* łączy się nie tylko z wypadkami ujawnienia przez organ procesowy wątpliwości w określonym zakresie, ale także z sytuacjami nieujawnienia takich wątpliwości przez organ w razie stwierdzenia, że w realiach konkretnej sprawy organ procesowy wątpliwości takie powinien był powziąć<sup>40</sup>. A więc z sytuacją, gdy wątpliwości obiektywnie istnieją, nie zostały jednak ujawnione przez organ procesowy, choć z uwagi na ich nierozwiązywalność poprzez wykorzystanie ogólnych zasad wnioskowań prawniczych powinny zostać wyeksponowane. Ta wyjątkowa sytuacja w okresie obowiązywania poprzedniej regulacji staje się na gruncie nowego ujęcia reguły *in dubio pro reo* zasadą. W istocie przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie wymaga, co sygnalizowano już powyżej, ujawnienia faktu powzięcia wątpliwości przez organ procesowy, lecz ich „obiektywnego” istnienia w realiach konkretnej sprawy. Chodzi zatem o sytuacje, w których zastosowanie wszystkich reguł i zasad wnioskowań prawniczych rekonstruowanych z art. 7 k.p.k. nie może bez naruszenia minimalnego standardu prowadzić do przyjęcia za subiektywnie pewną i intersubiektywnie weryfikowalną jedną z alternatywnych wersji okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności karnej lub jej konsekwencji, a więc usunięcia wątpliwości poprzez prawidłową ocenę dowodów. Takie

ujęcie sprawia, że wedle nowego brzmienia art. 5 § 2 k.p.k. zasadniczą rolę odgrywa ocena poprawności wykorzystania w realiach konkretnej sprawy reguł oceny dowodów przewidzianych w art. 7 k.p.k. Dopóki istnieje możliwość jednoznacznego ustalenia określonych elementów ustaleń faktycznych poprzez aplikację zasad oceny dowodów, dopóty nie zachodzi sytuacja „wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym”. Z drugiej strony brak możliwości rozstrzygnięcia określonych kwestii poprzez wykorzystanie ogólnych reguł i zasad wnioskowań prawniczych (art. 7 k.p.k.), niezależnie od stanowiska organu orzeczniczego w tym zakresie, przesądza o konieczności skorzystania z zasady *in dubio*. To twierdzenie ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia relacji między zakresem zastosowania ogólnych zasad wnioskowań prawniczych z art. 7 k.p.k. oraz reguły *in dubio*.

Nowe ujęcie art. 5 § 2 k.p.k. nie zawiera elementów nakładających na organ orzecznicy obowiązków podejmowania wszelkich dostępnych czynności dowodowych mających na celu wyjaśnienie ujawniających się wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się po nowelizacji do „wątpliwości”, których obiektywnie nie usunięto w postępowaniu dowodowym, a więc takich, które istnieją na bazie określonego materiału dowodowego, nie zaś do „wątpliwości”, których nie dało się usunąć, co postulowała część przedstawicieli doktryny. Tym samym z samej treści znowelizowanego art. 5 § 2 k.p.k., odmiennie, niż miało to miejsce przed nowelizacją, nie wynika ciężący na organie procesowym obowiązek podjęcia z urzędu (*ex officio*) działań zmierzających do wyjaśnienia istniejących na bazie dotychczasowego materiału dowodowego wątpliwości poprzez przeprowadzenie w tym zakresie

<sup>39</sup> Nie podzielam tym samym stanowiska prezentowanego przez M. Warchoła, że „istota reguły *in dubio pro reo* nie sprowadza się zatem do rozkładu ciężaru dowodu, ponieważ ona sama nie rozkłada, nie rozdziela ciężaru dowodu w procesie karnym, lecz nawiązuje do już istniejącego rozkładu ciężaru dowodu” – *Istota reguły*, s. 495. Stare brzmienie art. 5 § 2 k.p.k. nakładało bowiem na organ orzecznicy, w tym sąd, obowiązek przeprowadzenia wszelkich dających się pomyśleć dowodów w celu usunięcia ujawniających się wątpliwości i umożliwiało odwołanie się do reguły *in dubio* dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych wątpliwości nie dało się usunąć.

<sup>40</sup> Tak też M. Warchoła, *Istota reguły*, s. 502.

wszelkich możliwych dowodów<sup>41</sup>. Zakres czynności dowodowych realizowanych przez organ procesowy z urzędu w zakresie wątpliwości wyznaczają zatem po nowelizacji inne niż art. 5 § 2 k.p.k. przepisy. W tym kontekście warto raz jeszcze zaznaczyć ścisły związek zasady *in dubio pro reo* z zasadą domniemania niewinności oraz rozkładem ciężaru dowodu i ciężaru dowodzenia. W zakresie okoliczności mających znaczenie dla potwierdzenia zasadności skargi oskarżycielskiej zasadniczo powinności dowodowe ciążyą na oskarżycielu (publicznym lub prywatnym). W zakresie okoliczności przeciwnych, składających się na linię obrony – na oskarżonym oraz obrońcy. Jakkolwiek w art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. nie zamieszczono postulowanego przez NRA ograniczenia możliwości realizowania z urzędu czynności dowodowych przez sąd wyłącznie na korzyść oskarżonego, to takie ograniczenie można jednak odczytać w związku z interpretacją wszystkich przepisów składających się na nowy model postępowania dowodowego. W istocie bowiem wedle prezentowanej przez projektodawców koncepcji możliwość przeprowadzania przez sąd czynności dowodowych z urzędu związana była z potrzebą stworzenia mechanizmu zapobiegającego wydaniu orzeczenia skazującego w sytuacji nieporadności oskarżonego lub jego obrońcy. Zarazem wyjątek przewidziany w art. 167 § 1 *in fine* k.p.k. nie miał stanowić podstawy do zachowania aktywności dowodowej sądu w przypadkach niedostatecznej aktywności lub skuteczności oskarżyciela<sup>42</sup>. Takie podejście podważałoby zasadniczy cel nowelizacji oraz funkcję wprowadzenia do polskiego procesu karnego zasady limitowanej

kontradiktoryjności. Spoglądając z tej perspektywy, łatwo dostrzec, że funkcję ochronną, zapobiegającą wydaniu wywołującego wątpliwości orzeczenia skazującego w razie niejednoznacznego obrazu materiału dowodowego w odniesieniu do elementów wskazanych w skardze oskarżycielskiej, pełni w sposób wystarczający i skuteczny zasada domniemania niewinności oraz znowelizowana zasada *in dubio*. W tym zakresie nie jest konieczne podejmowanie aktywności dowodowej *ex officio* przez sąd. Z drugiej strony nie wydaje się zasadne twierdzenie, że jakkolwiek znowelizowany art. 5 § 2 k.p.k. nie nakłada na organ procesowy powinności podejmowania z urzędu czynności mających na celu wyjaśnienie wątpliwości, których nie usunięto w związku z postępowaniem dowodowym prowadzonym przez strony, to obowiązek taki wynika z treści art. 2 § 2 k.p.k., statuującego niezmienną co do treści zasadę prawdy materialnej. Takie podejście oznaczałoby bowiem, że niezależnie od deklarowanej przez projektodawców i przebijającej się przez wszystkie regulacje składające się na nowelizację zasady uwolnienia sądu od obowiązku wspierania oskarżyciela poprzez dokonywane z urzędu czynności dowodowe, sens reformy polskiego procesu karnego w tym – fundamentalnym przecież – aspekcie niwelowałoby określone podejście do funkcji, roli i znaczenia zasady prawdy.

W konsekwencji przyjmując za podstawę rekonstrukcji norm ze znowelizowanych przepisów proceduralnych zasadę wąskiej wykładni przypadków powinności oraz możliwości działania sądu z urzędu w zakresie czynności dowodowych<sup>43</sup>, można twierdzić, że zasad-

<sup>41</sup> Trzeba przypomnieć, że poprzedni kształt art. 5 § 2 k.p.k. stanowił podstawę do twierdzenia, że to właśnie ten przepis obliguje organy procesowe do zwiększonego wysiłku. W szczególności zaś nakładał obowiązek uzupełnienia postępowania dowodowego z urzędu, aby ustalić fakty zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnić nasuwające się w tym zakresie wątpliwości. Zob. rekonstrukcję sposobu rozumienia normatywnej treści art. 5 § 2 k.p.k. w poprzednim brzmieniu, przedstawioną przez J. Skorupkę, (w:) *Kodeks*, s. 27.

<sup>42</sup> Widać to dobrze przy analizie stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego – zawartego w uzasadnieniu projektu, w którym wskazuje się jednoznacznie, że obowiązek wyjaśnienia wątpliwości nie ciąży na sędzię, albowiem ten nie jest zobowiązany do przeprowadzania dowodów z urzędu. Inną kwestią jest to, czy założenia nowelizacji udało się zrealizować przez zaproponowanie określonego kształtu ustawowych rozwiązań.

<sup>43</sup> Interesującą perspektywę zakresu działania sądu z urzędu zawiera opracowanie S. Zabłockiego, *Artykuł 167 k.p.k. po nowelizacji*, s. 156 i n.

niczo z uwagi na rozkład ciężaru dowodu i ciężaru dowodzenia, a także konsekwencje wynikające z zasady domniemania niewinności, reguła *in dubio pro reo* odnosi się do wszystkich tych wątpliwości mających znaczenie dla ewentualnego przypisania odpowiedzialności karnej lub określenia jej konsekwencji, których w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie usunięto<sup>44</sup>. A więc takich, które oparte są na stwierdzeniu braku możliwości poczynienia jednoznacznych ustaleń w oparciu o ogólne zasady i reguły wnioskowań prawnych. Oznacza to, że wykazanie tej przesłanki aktualizuje obowiązek zastosowania reguły *in dubio*. W konsekwencji naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. może wiązać się z sytuacją, w której organ orzeczniczy prawidłowo wyeksponuje wątpliwości i zarazem nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, jak i z sytuacją, gdy organ procesowy wątpliwości nie poweźmie i ich w konsekwencji nie ujawni, jednak w realiach konkretnej sprawy istnieć będzie pewien obszar ustaleń, których nie sposób poczynić w sposób pewny i intersubiektywnie sprawdzalny przy wykorzystaniu ogólnych zasad wnioskowań prawnych<sup>45</sup>. Pierwsza z wymienionych sytuacji wykazuje podobieństwo do przypadków, w których stosowana była zasada *in dubio* przed nowelizacją, z tą jednak różnicą, że po zmianach wystarczające jest „obiektywne” istnienie wątpliwości, nie jest natomiast wymagane wykazywanie, iż nie było możliwe ich usunięcie poprzez przeprowadzenie dodatkowych czynności dowodowych, w szczególności z urzędu. Drugi ze wskazanych przypadków opiera się na tym

samym zobiektywizowanym ujęciu wątpliwości, tj. wykazaniu, że na bazie materiału dowodowego sprawy nie istnieją możliwości poczynienia jednoznacznych ustaleń w oparciu o ogólne zasady wnioskowań prawnych, oraz wykazaniu, że organ orzeczniczy błędnie tych wątpliwości nie dostrzegł, a w konsekwencji wadliwie nie zastosował zasady *in dubio*. W obu przypadkach rolę fundamentalną odgrywa właściwa aplikacja ogólnych zasad wnioskowań prawnych, to bowiem brak możliwości poczynienia jednoznacznych ustaleń zgodnie z przyjmowanym paradygmatem swobodnej oceny dowodów przesądza o konieczności wykorzystania reguły *in dubio*<sup>46</sup>. Łatwo zauważyć, że nowe ujęcie zasady *in dubio* jest silnie powiązane z zasadami wnioskowań określonymi w art. 7 k.p.k. i jest limitowane przez właściwie zakreślony obszar aktywności dowodowej z urzędu. Im szerzej wyznaczać się będzie zakres sytuacji, w których sąd może lub wręcz musi przeprowadzać dowody z urzędu, tym wężziej zakreśla się zakres zastosowania zasady *in dubio*. Zależność ta widoczna jest plastycznie w przypadkach, w których organ orzeczniczy, dokonując w oparciu o zasady z art. 7 k.p.k. ustaleń faktycznych na bazie przeprowadzonych przez strony dowodów, dostrzeże istnienie nieusuniętych w dotychczasowym postępowaniu wątpliwości. W takiej sytuacji, jeśli nie skorzysta z możliwości przeprowadzenia dowodów z urzędu po to, by sprawdzić możliwość usunięcia wątpliwości w wyniku tych czynności dowodowych, zobowiązany jest do zastosowania reguły *in dubio*. Jeśli jednak uzna, że w tym przypadku

<sup>44</sup> Tak też J. Skorupka, podkreślając, że „powołanie się przez sąd na zasadę *in dubio* nie będzie już wymagało «wyczerpania wszystkich możliwości poznawczych». Jeżeli oskarżyciel nie sprostą obowiązkowi, który na nim ciąży, wówczas będzie się aktualizować dyrektywa rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego” – J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 28.

<sup>45</sup> Tak też M. Warchoła, *Istota reguły*, s. 502. Zob. też M. Zbrojewska, *Nowe ujęcie*, (w:) *Wokół gwarancji*, s. 544 i n.; A. Lach, *In dubio pro reo*, (w:) *Wokół gwarancji*, Warszawa 2015, s. 305 i n.

<sup>46</sup> W powyższym kontekście za wątpliwe uznać należy twierdzenie M. Warchoły, że „dla zasadności tego zarzutu (tj. naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.) wystarczy więc zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów” – *Istota reguły*, s. 502. W rzeczywistości konieczne jest nie tylko wskazanie przez stronę wątpliwości, ale także wykazanie, że na podstawie przeprowadzonych dowodów nie można ich w realiach konkretnej sprawy rozstrzygnąć na podstawie ogólnych zasad wnioskowań prawnych (art. 7 k.p.k.).

spełnione są warunki przewidziane w art. 167 § 1 *in fine* k.p.k., wówczas przeprowadzi *ex officio* dodatkowe dowody i dopiero w zależności od rezultatu tych czynności, tj. usunięcia lub nieusunięcia wątpliwości, których ujawnienie spowodowało aktywność dowodową sądu, dopiero w razie braku możliwości poczynienia jednoznacznych ustaleń na podstawie uzupełnionych dowodów ocenianych przy zastosowaniu ogólnych zasad wnioskowań prawniczych będzie zobowiązany do zastosowania reguły *in dubio*. Przykład ten dobrze ilustruje zagrożenia związane z nadmiernie szeroką interpretacją zakresu możliwości lub ewentualnie powinności przeprowadzania przez sąd dowodów z urzędu. Przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym możliwość przeprowadzenia dowodów z urzędu aktualizuje się w każdym przypadku, gdy ujawnione zostaną nieusunięte w ramach przeprowadzonego postępowania wątpliwości, które sąd powinien usunąć, dążąc do ustalenia tzw. prawdy materialnej, skutkować będzie w praktyce brakiem zmian co do zakresu zastosowania reguły *in dubio*<sup>47</sup>. Zarazem powiązanie reguły *in dubio* z zasadą domniemania niewinności oraz rozkładem ciężaru dowodu i ciężaru dowodzenia w procesie opartym na zasadzie limitowanej

kontrydktoryjności przesądza, że aktywność dowodowa sądu z urzędu w sytuacji wystąpienia nieusuniętych w związku z czynnościami dowodowymi stron wątpliwości co do zasady prowadzić będzie do działania wspierającego oskarżenie. Z punktu widzenia nieusuniętych wątpliwości w perspektywie obrony aktywność sądu w tych wypadkach co do zasady nie jest konieczna, sprawę rozstrzygają bowiem zasada domniemania niewinności oraz reguła *in dubio*<sup>48</sup>. Z tych powodów właściwy balans między zasadami prawdy materialnej oraz regułą *in dubio* to jedna z fundamentalnych kwestii, od rozstrzygnięcia której uzależniona jest realizacja podstawowego celu nowelizacji procedury karnej<sup>49</sup>. Przy czym nie chodzi tutaj o radykalny postulat pozbawienia sądu możliwości dokonywania jakichkolwiek czynności dowodowych z urzędu, lecz o właściwe wyważenie podstawowej funkcji niezaangażowanego w wiedziony przez strony spór arbitra oraz potrzebę pełnego wyjaśnienia sprawy<sup>50</sup>.

Paradoksalnie zmiana treści art. 5 § 2 k.p.k. skutkować będzie powinnością rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść w sytuacji, gdy organ orzeczniczy wątpliwości tych nie dostrzeże i nie ujawni, ocena zaś przeprowadzonych w sprawie przez strony dowodów przy

<sup>47</sup> Takiej konsekwencji nie ukrywają zresztą zwolennicy tego ujęcia. Jednoznaczne jest w tym zakresie stanowisko T. Grzegorzczaka, wskazującego, że postulat działania sądu z urzędu w celu realizacji zasady prawdy w istocie oznaczać będzie dla reguły *in dubio*, iż jej zastosowanie możliwe stanie się na gruncie znowelizowanych przepisów dopiero wówczas, gdy pojawiają się wątpliwości, których nie dało się usunąć. Nie deprecjonując znaczenia zasady prawdy materialnej, trzeba jednak zauważyć, że w perspektywie zasady *in dubio* powyższy pogląd oznacza całkowite zmarginalizowanie zmiany normatywnej wprowadzonej do art. 5 § 2 k.p.k.

<sup>48</sup> Choć oczywiście rację ma J. Skorupka, wskazując, że w pewnych wypadkach, „gdy wątpliwości nie usunie oskarżony, zgłoszona przez niego teza upadnie” – J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 28.

<sup>49</sup> Zwraca na to uwagę również J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 28.

<sup>50</sup> Trafnie podkreśla J. Skorupka, że „sąd kierując się zasadą kontrydktoryjności procesu karnego nie powinien przejawiać inicjatywy dowodowej w wypadku bezczynności stron. Dopiero w sytuacji, gdy brak ustalenia określonych faktów groziłby wydaniem rozstrzygnięcia rażąco niesprawiedliwego, sąd może, a nawet powinien z urzędu przeprowadzić dowód. Klauzula «wyjątkowego wypadku» nie powinna być więc rozumiana jako dająca przyzwolenie na przeprowadzanie przez sąd dowodu z urzędu w każdym wypadku, gdy występują wątpliwości, co do zgodności dokonanych ustaleń faktycznych z rzeczywistością” – J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 28. W innym opracowaniu starałem się wykazać, jakie znaczenie dla realizacji celów reformy procesu mają przyjmowane przez interpretatorów założenia modelowe tworzące podstawowy kontekst czynności interpretacyjnych. Rekonstrukcja konstytucyjnych cech modelu procesu opartego na zasadzie limitowanej kontrydktoryjności to jedna z podstawowych presupozycji, bez których nie sposób dokonać sensownej wykładni znowelizowanych przepisów, a w konsekwencji osiągnąć zadowalającego stanu praktyki stosowania prawa. Zob. w tej kwestii szerzej P. Kardas, *Instytucjonalne*, (w:) *Wokół gwarancji*, s. 200–223.

zastosowaniu ogólnych zasad wnioskowań prawniczych prowadzić będzie do stwierdzenia, że istnieją w określonym obszarze nieusunięte wątpliwości. Wykazanie powyższego prowadzić powinno do zastosowania reguły *in dubio* w toku postępowania odwoławczego. Powinno, choć nie jest oczywiste, czy w praktyce rzeczywiście tak będzie. Także bowiem tutaj, tj. w odniesieniu do postępowania odwoławczego, pojawia się kwestia zakresu możliwości przeprowadzania przez sąd dowodów z urzędu. Szerokie zakreślenie ram tych czynności oparte na zasadzie prawdy materialnej przy odpowiednio ukierunkowanej skardze apelacyjnej prowadzić może do marginalizacji reguły *in dubio*. Wszak również tu potrzeba ustalenia prawdy materialnej rozumiana być może w ten sposób, że sąd odwoławczy, zanim zastosuje regułę *in dubio*, zobowiązany jest do uprzedniego sprawdzenia w toku przeprowadzanych z urzędu czynności dowodowych, czy nieusunięte na bazie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez strony wątpliwości nie dadzą się w oparciu o poszerzone dowody przeprowadzone *ex officio* usunąć.

W świetle powyższych uwag można sformułować tezę, że realizacja zasadniczego celu nowelizacji uzależniona jest od właściwego balansu między zasadą prawdy materialnej i regułą *in dubio* jako dwoma elementami kontekstu normatywnego, w którym interpretowany będzie art. 167 § 1 k.p.k. Założenia przyjmowane w tym zakresie przez projektodawców zostały jednoznacznie i klarownie wyeksponowane w cytowanym powyżej uzasadnieniu projektu nowelizacji. Zdaniem projektodawców sąd nie jest podmiotem, na którym ciąży obowiązek usuwania wątpliwości związanych z podstawami skargi oskarżycielskiej. Zarazem już tylko w kontekście omawianych w tym opracowaniu

trzech przepisów widać, że projekt nowelizacji daleki był od teoretycznej spójności, wątpliwe też, czy został do końca przemyślany. Wprowadzenie wyjątku w art. 167 § 1 *in fine* k.p.k., pozostawienie bez jakiegokolwiek modyfikacji zasady prawdy materialnej, konserwatywne i zakorzenione w inkwizycyjności postępowania dowodowego przed sądem jej rozumienie przez część przedstawicieli doktryny prawa procesowego stwarza poważne zagrożenie związane z taką formułą interpretacji znowelizowanych przepisów, która ostatecznie skutkować będzie zachowaniem wypracowanego na bazie poprzednio obowiązujących przepisów sposobu prowadzenia postępowania dowodowego. To zaś oznaczałoby całkowite fiasko nowelizacji, która w razie spełnienia takiego scenariusza pozostałaby fasadową zmianą szeregu przepisów, dokonaną pod pozbawionym realnego znaczenia hasłem „w kierunku kontradiktoryjności”. Ostatecznie zaś proces pozostałby w praktyce procesem o dominacji elementów inkwizycyjności postępowania dowodowego, który nie tylko nie byłby procesem kontradiktoryjnym, lecz nie stałby się nawet procesem opartym na zasadzie limitowanej (ograniczonej) kontradiktoryjności. Ponieważ o obrazie procesu decydować będą sędziowie wyznaczający zakres postępowania dowodowego z urzędu na podstawie art. 167 § 1 *in fine* k.p.k., przeto mając świadomość zagrożeń dla realizacji celów nowelizacji wynikających z wewnętrznie niespójnych i nie do końca przemyślanych rozwiązań, warto postulować, by rozstrzygali kwestie aktywności dowodowej *ex officio*, kierując się zasadą racjonalności<sup>51</sup>, a także tym, że zmiana obrazu polskiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i wyrwanie sędziów ze schizofrenicznej sytuacji działania za oskarżyciela, za obrońcę, wreszcie jako sędzię, uzależniona jest od wstrze-

<sup>51</sup> Zasadnie wskazuje J. Skorupka, że „zadaniem sądu powinno być obiektywne i bezstronne rozpoznanie sprawy, co wyraźnie podkreśla art. 360 § 1 k.p.k. Wymieniony przepis w nowym brzmieniu nie zawiera już ani uprawnienia, ani obowiązku baczności, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, a w miarę możliwości także okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa. Dlatego sąd powinien wykazywać daleko idącą ostrożność w przeprowadzaniu dowodów z urzędu” – J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 28.

mięźliwości w sferze decyzji uruchamiających proces dowodzenia z urzędu<sup>52</sup>, przy przyjęciu, że zasada prawdy materialnej, zwłaszcza na

gruncie znowelizowanej procedury, powinna być rozumiana jako kierunkowa dyrektywa optymalizacyjna<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> Trafnie wskazuje S. Waltoś, że na gruncie „starego modelu procesowego”, który miał zostać zmieniony w wyniku nowelizacji, „równoległy obowiązek procesowy spoczywający na prokuratorze siłą rzeczy jest wypierany przez obowiązek nałożony przez ustawę i orzecznictwo Sądu Najwyższego na sąd. (...) Jak odbierane jest to w społeczeństwie? Źle. Źle dlatego, że uważa się, iż jest na Sali dwóch prokuratorów. Jeden z łańcuchem, drugi z czerwonym żabotem. Posądza się zatem sędziego, że zamienia się w prokuratora, iż występuje przeciwko oskarżonemu, tym samym nie jest bezstronny. Takie zachowanie wywołuje wcale często niechęć, a nieraz i wrogość do sądu” – S. Waltoś, *Kontradiktoryjna rozprawa główna – sytuacja procesowa stron*, Prok. i Pr. 2015, z. 1–2, s. 194.

<sup>53</sup> Co do takiego ujęcia zasady prawdy zob. w szczególności P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej*, (w:) *Kontradiktoryjność*, s. 174 i n. Por. też J. Skorupka, (w:) *Kodeks*, s. 15.

## Summary

Piotr Kardas

### THE NEW INTERPRETATION OF THE PRINCIPLE *IN DUBIO PRO REO*

The study is devoted to analyzing the normative character and function of the principle *in dubio pro reo* in the criminal trial based on the limited adversarial system. It includes considerations concerning the contents and scope of application of the *in dubio* principle before the amendment as well as a discussion of the modifications arising from the implemented normative changes. It emphasizes the status of the *in dubio* principle counted among the rule category in the typology adopted in the theory of law. It also contains the analysis of the conditions for the application of this principle in the amended procedure, in which it refers not only to the doubts revealed by the adjudicating authority but also to the ones that have not been noticed but that cannot be removed based on the evidence examined in the trial. Furthermore, it presents the proposal of determining the relationships between the *in dubio* principle and the material truth principle in the context of the burden of proof characteristic of the trial with dominating elements of the adversarial system. It shows the interpretation concept based on the principle of the adversarial system priority placing the parties under an obligation to demonstrate the legitimacy of the presented standpoint. It also emphasizes the need for restraint use by the court of the possibilities to examine evidence *ex officio* provided for in art. 167 § 1 *in fine* of the code of criminal proceedings as one of the conditions aimed at the amendment execution.

**KEY WORDS:** *in dubio pro reo* principle, adversarial system, material truth principle, burden of proof, onus of proving, evidentiary activity of the court, objective scope of a doubt, objectivisation of the *in dubio* principle, character of the *in dubio pro reo* principle, legal bases, principle of the free assessment of evidence, rules of legal reasoning, presumptions, settlement rule

**POJĘCIA KLUCZOWE:** reguła *in dubio pro reo*, zasada kontradiktoryjności, zasada prawdy materialnej, rozkład ciężaru dowodu, rozkład ciężaru dowodzenia, aktywność dowodowa sądu, zakres przedmiotowy wątpliwości, obiektywizacja reguły *in dubio*, charakter reguły *in dubio pro reo*, podstawy zaskarżenia, zasada swobodnej oceny dowodów, reguły wnioskowań prawniczych, domniemania, reguła rozstrzygania